

BORYS LBD, Kanibal (feat. Simonu)

Marzenie o tej pani mam
Schrupałbym jak kanibal
Ona lubi tętno podkręcać mi
Będą szampan podawali nam
Bo raz się zdarza taki bal
Dzisiaj znajdę klucz,
Do jej serca drzwi

Nigdy, nigdy już nie odejdę
Płyniemy na Karaibach
Spędźmy razem dni wszystkie kolejne
Płyniemy na Karaibach
Gdy trzeba ramieniem obejmę
Gdy słońca wschód
Malina miód
Uwielbiam jak tańczysz

W kółko /3x
Powtarza ze niezłe ze mnie ziółka
Jutro ten wieczór się obróci w pył
Dobry los chyba chciałby zeby tu był
Cała noc usze oczy ze zdumienia trzeć
Wzięła mnie, coć mogła wszytkich mieć
Zwierzę ci się, wiesz, że poruszasz się jak zwierz
Tylko powiedz mi jak się zwiesz

Marzenie o tej pani mam
Schrupałbym jak kanibal
Ona lubi tętno podkręcać mi
Będą szampan podawali nam
Bo raz się zdarza taki bal
Dzisiaj znajdę klucz,
Do jej serca drzwi

Nigdy, nigdy już nie odejdę
Płyniemy na Karaibach
Spędźmy razem dni wszystkie kolejne
Płyniemy na Karaibach
Gdy trzeba ramieniem obejmę
Gdy słońca wschód
Malina miód
Uwielbiam jak tańczysz

[Simonu]
...?...

Marzenie o tej pani mam
Schrupałbym jak kanibal
Ona lubi tętno podkręcać mi
Będą szampan podawali nam
Bo raz się zdarza taki bal
Dzisiaj znajdę klucz,
Do jej serca drzwi

Nigdy, nigdy już nie odejdę
Płyniemy na Karaibach
Spędźmy razem dni wszystkie kolejne
Płyniemy na Karaibach
Gdy trzeba ramieniem obejmę
Gdy słońca wschód
Malina miód
Uwielbiam jak tańczysz